Nr 87. Kraków, Środa 18. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Po odroczeniu Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 marca.

Prezes Koła polskiego Leo i przewodniczący Związku narod.-niemieckiego Gross, oraz przewodniczący partyi chrześcijańsko-społecznej Fink udali się wczora do premiera celem poinformowania się o zamiarach rządu na czas odroczenia parlamentu i interwencyi w sprawie zwołania parlamentu na sesyę poświąteczną. Wskazano na zupełne utrudnienie prac parlamentarnych, w razie nieuchwalenia nowego regulaminu, obrady byłyby zupełnie niemożliwe.

Prezydent ministrów uznał konieczność zmiany regulaminu, nie dał jednak żadnych przyrzeczeń w sprawie zwołania sesyi poświątecznej w kwietniu lub maju, oświadczył tylko, że wszystkie doniesienia o zamiarze rozwiązania Izby, względnie o zamiarach rządu podczas odroczenia parlamentu polegają na bezpodstawnych kombinacyach. Rząd na razie nic nie postanowił i użyje paragrafu 14-go tylko w najważniejszych wypadkach. Rząd spodziewa się, że odroczenie parlamentu wpłynie otrzeźwiająco na Czechów i Niemców, umożliwi nowe rokowania i stworzy korzystniejsze warunki dla pracy parlamentu w późniejszym terminie.

Z enuncyacyj, wydanych wczoraj przez stronnictwa, zasługuje na podniesienie ustęp, zawarty w rezolucyi związku niemieckiego, który zastrzega się przeciw mieszaniu spraw krajowych ze sprawami państwowemi wszczególności sporu czesko-niemieckiego.

Zebrani wczoraj w parlamencie posłowie krytykowali odroczenie parlamentu, twierdząc, że gdyby rząd się był zgodził na dłuższy termin na pertraktacye, kompromis byłby może przyszedł do skutku! Powszechnie wyrażano żal, że rząd nie czekał z odroczeniem parlamentu kilka jeszcze dni, aby Izba panów miała sposobność załatwienia pragmatyki nauczycielskiej, noweli do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych i kilka innych spraw, uchwalonych przez Izbę posłów. Wyrażono przekonanie, że Izba panów uprawiała formalną obstrukcyę przeciw uchwałom izby posłów, albowiem mimo, że parlament zwołany był od 5 marca, Izba panów nie załatwiła żadnej z tych spraw.

Enuncyacya partyi chrześcijańsko-społecznej wita odroczenie Izby posłów jako zbawczy czyn i sądzi, że rząd powinien rozszerzyć zastosowanie paragrafu 14-go nietylko do ustawy wojskowej i pożyczkowej ale i do innych spraw.

Manifest Związku niem.-narodowego.

Wiedeń. Związek niem.-narodowy uchwalił manifest do wyborców, konstatujący, że za wszystkie szkody polityczne i gospodarcze, wynikłe z odroczenia parlamentu, odpowiedzialni są obstrukcyoniści czescy. Związek zastrzega się przeciw łączeniu spraw państwowych z kwestyami krajowemi.

Rezolucya Związku chrześcijańsko-społecznego.

Wiedeń. Związek chrześcijańsko-społeczny odbył wczoraj przed południem kilkugodzinną naradę, przyczem omawiając parlamentarne położenie, wyrażono gorące ubolewanie, że z powodu stosunków panujących w parlamencie, niestety odroczenie było koniecznem i przez ludność zostało powitanem jako wybawienie z tego położenia. Rząd musi właśnie w chwili, w której mają zapaść ważne decyzye natury wojskowej i finansowej, dbać o interesy ojczyzny i ludności. Związek chrześcijańsko-społeczny musi podnieść, że rząd, który teraz wyłącznie jest odpowiedzialnym, bez parlamentu, ma obowiązek mieć na oku nie tylko konieczne sprawy państwowe, ale także sprawy ekonomiczne ludności.

Manifest klubu niemieckich socyalistów.

Wiedeń, 18 marca.

Klub niemieckich socyalistów ogłosił manifest, czyniący odpowiedzialnym za podkopanie parlamentaryzmu nacyonalizm, tak po stronie niemieckiej, jak i czeskiej, tym razem zwłaszcza po stronie czeskiej, który, co prawda znalazł poparcie w słabem i ustępliwem stanowisku prezydenta Sylvestra. Ale i rząd nie jest bez winy, bo nie dopuścił do porozumienia. Klub protestuje przeciw nowemu podwyższeniu kontyngentu rekruta i wejściu w życie kolei bośniackich bez parlamentu.

Rezolucya klubu ruskiego.

Wiedeń. Klub ruski w uchwalonej rezolucyi stwierdza, że nie było nieodzownego powodu do odraczania parlamentu; rząd jest odpowiedzialny za swoją bierność. Rezolucya zastrzega się przeciw załatwianiu tak ważnych spraw, jak ustawa wojskowa, pożyczka państwowa i koleje bośniackie — na podstawie § 14.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 marca.

Koło polskie obradowało wczoraj przez trzy godziny, przy bardzo słabym jednak komplecie. Z powodu tego postanowiono wszystkie ważniejsze sprawy przekazać prezydyum do załatwiona. Także enuncyacya Koła polskiego z powodu odroczenia parlamentu została przekazana prezydyum do wystylizowania. Prezydyum Koła zbierze się dzisiaj o godzinie 12 w południe na naradę.

W czasie dyskusyi w Kole polskiem omawiano konieczność definitywnego obsadzenia ministerstwa dla Galicyi już obecnie, ponieważ nie wiadomo, kiedy parlament znowu się zbierze. Wszyscy mowcy podnosili konieczność zwołania parlamentu po świętach wielkanocnych ze względu na wygaśnięcie już w maju obecnego regulaminu prowizorycznego.

Poseł Gross zgłosił wniosek, wzywający rząd do zwołania tuż po świętach dla uchwalenia nowego regulaminu, uchwalonego już przez komisyę Izby posłów. Wniosek ten odesłano do komisyi parlamentarnej.

Senzacyjny zamach morderczy.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż, 18 marca.

Pani Caillaux po przesłuchaniu prosiła, aby zeznania jej były ogłoszone w dziennikach, ponieważ chce, aby padło pełne światło na kampanię oszczerczą Calmette'a. Wskazała na ogłoszenie w „Figarze" listu prywatnego męża, pisanego do pewnej kobiety, co oburzyło ją tak dalece, że udała się nawet do prezydenta sądu Moniera i dowiadywała się, czy nie ma środków, aby tego rodzaju publikacye uniemożliwić. Odpowiedziano jej jednak, że tego rodzaju rzeczy zdarzają się codziennie. Gdy wreszcie „Figaro" groził dalszem ogłaszaniem listów prywatnych, zdecydowała się temu przeszkodzić. Po południu kupiła rewolwer i udała się do redakcyi „Figara". Gdy weszła, przyjął ją Calmette bardzo grzecznie i zapytał ją o cel wizyty. Odpowiedziała mu: Chyba pan wie, żem nie przyszła, aby powiedzieć panu dzień dobry, to pan wie dobrze. W tej chwili nie mogąc dalej zapanować nad sobą, wyciągnęła ukryty w zarękawku rewolwer i dała 5 strzałów. P. Caillaux zakończyła swe zeznania: Nie miałam zamiaru zabić Calmette'a i byłabym szczęśliwą, gdybym się dowiedziała, że znowu wyzdrowieje. Chciałam mu tylko dać nauczkę.

Po przesłuchaniu miała krótką konferencyę z mężem. Zachowała się zupełnie spokojnie. P. Caillaux urodziła się w Paryżu w r. 1874, pierwszym jej mężem był adwokat Clarentie. Oskarżoną jest o usiłowane morderstwo.

Paryż, 18 marca.

Gdy do salonu Calmetta weszli policyanci, aby aresztować panią Caillaux, powiedziała ona do nich: Na dole czeka mój automobil. Proszę mię odwieść na policyę, nie myślę uciekać.

Po zastrzeleniu Calmetta zawołała pani Caillaux: Ponieważ we Francyi nie ma sprawiedliwości, użyłam rewolweru, aby pomścić męża.

Paryż, 18 marca.

Gdy doniesiono ministrowi skarbu Caillaux, że musiano jego żonę aresztować, wyraził zdziwienie. Prokurator zwrócił się doń ze słowami: Pytam się pana, panie ministrze... Caillaux przerwał mu jednak, mówiąc: Czego pan chce, żałuję bardzo, że Calmette tak ciężkie odniósł rany, ale nie mogę potępić sposobu postąpienia mej żony. Minister opowiedział też, że żona jego była przed południem u prezydenta sądu Moniera i wróciła bardzo wzburzona. Nie mógł jej uspokoić.

Rada ministrów dziś ponownie zajmie się sprawą dymisyi Caillaux, przy której on obstaje.

Paryż, 18 marca.

Pani Caillaux straciła dotychczasową swą zimną krew, gdy jej mąż powiedział, że go na zawsze zrujnowała.

Przedwczoraj miała być na obiedzie w ambasadzie włoskiej i miała przy stole siedzieć obok prezydenta republiki. — Telefonicznie odmówiła zaproszeniu, wymówiwszy się niedyspozycyą.

Paryż, 18 marca.

Caillaux rozwiódłszy się z pierwszą żoną, wyznaczył jej rocznie 80.000 franków w zamian za zwrot wszystkich listów. Jak się obecnie pokazało, listy te wprawdzie wydała, ale przedtem je sfotografowała.

Ofiara zamachu.

Paryż, 18 marca.

Calmette zmarł w nocy, gdy lekarze zdedowali się przystąpić do operacyi. Liczył lat 55. Bourget opowiada, że gdy mu Calmette pokazał bilet p. Caillaux, powiedział do Calmette'a: Przecież pan jej nie przyjmie. Coby ona miała panu powiedzieć?

Calmette na to odrzekł: To jest kobieta; nie mogę jej odmówić. W kilka minut później rozegrał się krwawy dramat.

Gaston Calmette, jeden z najzdolniejszych, najwytworniejszych i najdoświadczeńszych publicystów paryskich, był długoletnim współpracownikiem „Figara", którego przez szereg lat był sekretarzem redakcyi. Urodzony dnia 30 lipca 1858 r. w Montpellier, liczył lat 55. Był kawalerem Legii honorowej. Dla „Figara", który w ostatnich latach po pewnym upadku znacznie znów podniósł się, zgon Calmette'a stanowi wielką stratę.

Następstwa zamachu.

Paryż. Dzienniki roztrząsają możliwość daleko idących następstw politycznych zamachu. Przypominają, że za czasów drugiego cesarstwa ks. Piotr Bonaparte wykonał zamach na dziennikarza republikańskiego Pierre Noir, co wywołało wielkie rozgoryczenie i przyczyniło się częściowo do upadku cesarstwa.

Paryż, 18 marca.

Deputowany Fraycinnet zgłosił był w Izbie deputowanych wniosek, nad którym miano dziś obradować, a który zwraca się przeciw Caillaux. Wniosek ten podnosi, że stanowisko ministra skarbu nie da się pogodzić ze stanowiskiem prezesa rady nadzorczej Towarzystwa finansowego. Podczas dyskusyi miano wystąpić z gwałtownemi atakami przeciw Caillaux. Fraycinnet z powodu zamachu wniosek swój cofnął.

Dzienniki zajmują się prawie wyłącznie sprawą zamachu na Calmette'a. „Figaro" pisze, że Calmette chciał uwolnić kraj od szkodnika takiego, jakim był Caillaux.

„Gaulois" oświadcza, że chodziło widocznie o udaremnienie dalszych grożących rewelacyj.

Dzienniki rządowe atakują Calmette'a, a nazywają jego kampanię nikczemnością. „Lanterne" pisze: Calmette przekroczył mury życia prywatnego i przez to naraził się na kulę, od której zginął.

Paryż, 18 marca.

Dymisya Caillauxa została przyjęta. Dzieniki przepowiadają jednak, że w najbliższych dniach ustąpi cały gabinet. Caillaux bowiem był duszą i właściwym kierownikiem obecnego gabinetu. Po jego ustąpieniu gabinet się nie utrzyma. Obawiają się też, czy obecny gabinet potrafi przeprowadzić wybory do Izby deputowanych.

Sądzą, że proces przeciw p. Caillaux będzie miał przebieg fatalny także dla dziennika „Figaro", którego kampanii nie przypisują zbyt idealnych pobudek.

Caillaux był wczoraj przez chwilę w ministerstwie skarbu dla załatwienia kilku spraw poczem płacząc pożegnał się z urzędnikami. Zamierza się zupełnie usunąć z życia politycznego. Caillaux zwalczany jest także silnie przez urzędników, którzy zarzucają mu złamanie słowa co do podwyższenia pensyj.

Calmette tuż przed zamachem napisał ostatni artykuł przeciw Caillauxowi i zamieścił kilka notatek z jego pamiętnika, chcąc przedstawić jego dwulicowość w polityce. Ostatni numer „Figara" zawierał też karykaturę Caillauxa.

Opowiadają, że Bourget ostrzegał Calmetta przed przyjęciem pani Caillaux, mówiąc: Uważaj przyjacielu, kobiety są w polityce bardzo niebezpieczne.

Pani Caillaux była słynną pięknością i należała do kobiet, nadających ton w towarzystwach paryskich.

Uzupełnienie gabinetu.

Paryż, 18 marca.

Wczoraj po południu odbyła się rada gabinetowa w sprawie uzupełnienia gabinetu. — Doumergue udał się następnie do pałacu Elyzejskiego, aby przedłożyć listę nowych ministrów. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Renoult obejmie tekę ministra skarbu, minister handlu Malvy otrzyma tekę ministra spraw wewnętrznych, a deputowany Peret zostanie ministrem handlu.

Mandat po hr. Mielżyńskim.

(Telegr. „N. Reformy").

Poznań. Przy wyborach uzupełniających do parlamentu w miejsce hr. Mielżyńskiego, który mandat złożył, wybrany kandydat polski ks. prałat Kłos 16.438 głosami. — Kontrkandydat Niemiec Haza otrzymał 13.019 głosów.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem).

Lwów, 18 marca.

Wczoraj przesłuchano oskarżonego, duchownego prawosławnego Sandowicza. Zeznaje po polsku. Oświadcza on, że z przekonania przeszedł na prawosławie. Prawosławie przyjął w Ławrze Peczerskiej. Opiekował się nim jako Galicyaninem biskup Antoniusz. Z Kijowa udał się do Żytomierza, gdzie spędził 6 lat w tamtejszem seminaryum, poczem wyjechał do Petersburga, gdzie otrzymał święcenia. Obowiązki duszpasterskie wypełniał po przybyciu do Galicyi, mimo przeszkód ze strony starostwa, we wsi Grabiu, gdzie miał 500 dusz.

Żadnych kazań podburzających nie wygłaszał. Nie agitował za prawosławiem, jest wiernym cesarzowi Franciszkowi Józefowi, życie oddałby za niego. Przeciw państwu nigdy nie występował. Nigdy też nie zajmował się polityką. Nie mówił nigdy o carze ani o Rosyi. Szpiegostwem nigdy się nie zajmował. Na moście w Załuczu był, ale był tylko na przechadzkę z Hudymą. Do Załucza przyjechał, chcąc się wyspowiadać u Hudymy. Pensyi jako duchowny nie pobierał, żył tylko z datków za nabożeństwa. Miał z tego przeciętnie 10 K dziennie dochodu. Biskup Antoniusz wysłał go do Galicyi, bo patryarcha konstantynopolitański zwrócił się doń z życzeniem, aby wysłał duchownych prawosławnych do Galicyi. Z Towarzystwem dobroczynności w Petersburgu, którego nawet nie zna, nie miał nigdy styczności. Stosunków politycznych z nikim nie utrzymywał.

Słów obelżywych o religii katolickiej nigdy nie wymówił. Nie mówił też, że w Galicyi budować będą cerkwie prawosławne, że car przyjdzie do Galicyi, wybije Polaków i Rusinów, że Austryi nie będzie trzeba się bać i nie trzeba płacić podatków. Wszystkim tym zarzutom zaprzecza.

O Bendasiuku czytał w dziennikach. W seminaryum duchownem w Żytomierzu słyszał o nim, że jest dobrym patryotą.

W czasie nabożeństwa odmawiał zawsze głośno modlitwę za cesarza Franciszka Józefa.

Dzisiaj rozpocznie się przesłuchanie ostatniego oskarżonego, popa Hudymy.

Napad rabunkowy w Częstochowie.

(Telegr. „N. Reformy").

Częstochowa, 18 marca.

(Ag. pet.) Wczoraj dokonano napadu na kasyera fabryki Handtkego. Miał on przy sobie przeznaczone na wypłatę 20 000 rubli i eskortowany był przez dziesięciu policyantów. Napadło na nich sześciu bandytów koło stacyi Poraj. Strzelano z karabinów mauzerowskich i rzucono bombę. Jeden żołnierz zabity, kilku rannych. Sprawcy napadu uciekli. Na placu znaleziono trzy bomby.

Częstochowa, 18 marca.

Wczoraj o godzinie 1 po południu, pod stacyą kolei warszawsko-wiedeńskiej Poraj sześciu uzbrojonych bandytów napadło na jadących dwu płatników Tow. akc. huty Hantkego: Chachulskiego i Hałuckiego, którzy wieźli z Częstochowy 19.000 rubli na wypłatę robotnikom w kopalniach „Juliusz" i „Klepaczka".

Ponieważ płatnikom towarzyszył konwój, złożony z 10 strażników ziemskich, wywiązała się z obu stron strzelanina. Niezwykle śmiali bandyci, widząc przeważającą siłę policyi, nie zrezygnowali jednak i rzucili na jadących cztery pociski wybuchowe dwufuntowe, które z hukiem eksplodowały.

Strażnik Sawienko padł zabity na miejscu. Strażnicy: Pawiszczuk i Jakowlew są ciężko ranni.

Pieniądze ocalały, a płatnicy nie doznali szwanku.

Bandyci, z których jeden był zraniony kulą z mauzera straży ziemskiej, zdołali zbiedz do lasów olsztyńskich, gdzie przepadli bez śladu. Zarządzono za nimi niezwłoczny pościg, którym kierują władze powiatowe częstochowskie, przybyłe wkrótce na miejsce napadu. Pościg bandytów trwał jeszcze późnym wieczorem.

Obu rannych strażników przewieziono do szpitala w Częstochowie.

Aresztowanie oficera rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. W sprawie aresztowania oficera marynarki rosyjskiej kapitana Poliakowa w Kolonii donoszą: Poliakow był członkiem komisyi wojskowej, która przybyła do Elblongu w sprawie dostaw. Z Elblongu zrobił wycieczkę do Kolonii. Na żądanie jednego robotnika został aresztowany za rzekomą kradzież. Za interwencyą rosyjskiego attachea wojskowego uwolniono go. Sprawa, którą zajmuje się ambasada rosyjska, będzie zadowalniająco załatwiona.

Petrsburg. Dzienniki w namiętnym tonie omawiają zajście z oficerem rosyjskiej marynarki Piljakowem, który w oficyalnym charakterze zwiedzał niemieckie warsztaty okrętowe i zrobił wycieczkę do Kolonii. Tam z powodu denuncyacyi pewnego robotnika, został aresztowany pod zarzutem kradzieży kieszonkowej i skazany na 10 dni aresztu. Prośbie Poljakowa, aby mu pozwolono znieść się telegraficznie z ambasadą rosyjską w Berlinie, odmówiono. Dopiero po nadejściu listu od rosyjskiego attache wojskowego z Berlina, wypuszczono Poljakowa na wolność W sprawie tej odbywa się dyplomatyczna wymiana not między Berlinem a Petersburgiem.

Berlin. „Loc. Anzeiger" omawiając zajście z Poljakowem oświadcza, że nie ma powodu do zaniepokojenia. Dyskusya z tego powodu w Berlinie i w Petersburgu odbywa się w sposób lojalny i sprawa będzie w sposób zadawalniający załatwiona.

Telegramy

z dnia 18 marca.

Wiedeń. Zaprzysiężenie dra Lea, jako tajnego radcy, przez cesarza odbędzie się w piątek.

Pożyczka krajowa.

Wiedeń Dzisiaj przybędzie tu marszałek Gołuchowski. We czwartek zaś przybywa namiestnik Korytowski, członek Wydziału krajowego Jahl i dyrektor Banku krajowego Steczkowski w sprawie pożyczki krajowej.

Powiększenie kontyngentu rekruta.

Wiedeń. W rozporządzeniu, jakie się pojawi, ustanowiony będzie kontyngent rekruta dla armii wspólnej na rok 1914 na 165.000 ludzi, z czego na Austryę przypada 94.000 ludzi, a na Węgry przeszło 70.000. — Kontyngent obrony krajowej wynosić będzie 28.297 ludzi.

Podróż cesarza Wilhelma.

Berlin. Cesarz Wilhelm w podróży do Korfu zatrzyma się od 24 do 27 w Wenecyi. Dnia 27 uda się do Miramar w odwiedziny do arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Komisya ubezpieczeniowa załatwiła wczoraj paragrafy od 9 do 20 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, przyjmując wnioski subkomitetu. Następne posiedzenie dzisiaj.

Ku czci Szewczenki.

Wiedeń. Tamtejsza kolonia ruska odbyła zgromadzenie, na które przybyli posłowie Eug. Lewicki, Wasilko, Kolessa, Dniestrzański i Trylowski. Przewodniczył dr Dniestrzański. Student filozofii Włodzimierz Lewicki podniósł w referacie znaczenie kultu Szewczenki dla Ukraińców. Poseł Trylowski wskazał na walkę, prowadzoną przez Ukraińców przeciw caratowi i przedstawił obraz sytuacyi Rusinów w Austryi i na Węgrzech, stwierdzając, że jedynie w Austryi doznają Rusini ochrony i równouprawnienia.

Uchwalono rezolucyę protestującą ostro przeciw zakazowi uroczystości Szewczenki i gnębieniu języka i kultury ukraińskiej w Rosyi i przeciw szerzeniu moskalofilstwa w Austryi.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu loteryi klasowej po 10.000 K wygrały nr 13.243, 28.193; po 5.000 K nr 3.401, 86.170 i 87.778.

Demonstracyjny „bummel".

Wiedeń. Przed południem odbył się demonstracyjny bummel studentów wszystkich wiedeńskich wyższych zakładów naukowych. Wzięło w nim udział około 4000 studentów. Bummel odbył się w zupełnym spokoju i przeszedł od techniki do akademii weterynaryjnej i z powrotem. Szereg mowców wygłosił mowy, podnosząc potrzebę solidarności wszystkich akademików w obronie akademickich praw.

Pos. Kotlar i prezydyum związku weterynarskiego było wczoraj w sprawie weterynaryjnej akademii na konferencyi u ministra oświaty Hussarka.

Echa zajść w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Poseł Stefan Czuba, który w lipcu 1912 zerwał inspektorowi policyi Pawlikow czapkę i derzył go nią po głowie, został przez sąd uwolniony.

Echo afery Svihy.

Praga. Sekcya sędziowska stowarzyszenia czeskich urzędników państwowych uchwaliła wykluczyć Svihę z towarzystwa urzędników państwowych w Czechach.

Zabójstwo na tle agitacyi wyborczej.

Berlin. Z Poznania donoszą, że z okazyi wyborów do parlamentu w miejsce hr. Mielżyńskiego handlarz bydła Urban, który nie chciał iść na zgromadzenie wyborcze polskie, zabity został widłami przez Polaka Stefanowskiego. — Sprawcę aresztowano.

Zaprzeczenie Goremykina.

Petersburg. (Ag. pet.) Premier Goremykin urzędowo zaprzecza doniesieniom pism o zmianach w gabinecie, w szczególności o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Makłakowa.

Nowy gabinet we Włoszech.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi, że przesilenie gabinetowe jest ukończone. Prezydent gabinetu Salandra obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych. Tekę spraw zagranicznych zatrzyma San Giuliano.

Znieważenie polityka.

Paryż. Śpiewaczka Paulina Henry z Lyonu, znieważyła wczoraj wiceprezydenta Izby Angagneura. Aresztowano ją na żądanie napadniętego. Angagneur udał się do Izby, gdzie przewodniczył.

Napad sufrażystek na ministra.

Londyn. Na ministra Churchilla napadła wczoraj w Bradfort jedna z sufrażystek i uderzyła go pięścią w twarz. Na napastniczkę rzucił się minister, w tej samej chwili jednak policyant powalił ją na ziemię. Napad nastąpił po mowie ministra, którą wygłosił na zgromadzeniu. Minister pod osłoną policyi odjechał na dworzec kolejowy.

Orkany i burze.

Nowoczerkawsk. (Ag. pet.) Przy ujściu [illegible] wyrządził orkan 13 b. m. ogromne spustosz[illegible] Kilkanaście osób zginęło.

Kercz. (Ag. pet.) Szaleje tu burza morska

Batum. (Ag. pet.) Od dwóch dni szaleje tu burza śnieżna.

Stauropol. (Ag. pet.) Oficyalnie donoszą, że w gubernii stauropolskiej orkan wyrządził szkodę na kilkanaście milionów. W kilku wsiach powstały pożary. Zgorzało kilkaset domów i wiele bydła.

Rada miasta Podgórza.

Kraków, 18 marca.

Posiedzenie Rady miasta Podgórza odbyło się wczoraj wieczorem w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza posła Maryewskiego.

Sprawozdanie poselskie.

Na początku posiedzenia zdał burmistrz Maryewski sprawozdanie poselskie przed radnymi miasta Podgórza.

Z obowiązku posła i burmistrza — mówił poseł Maryewski — w krótkości zdaję sprawę z przebiegu ostatnich obrad Sejmu. Nie będę wchodził w szczegóły obrad, które znane są panom z pism, pragnę jednak pokrótce przedstawić działalność ubiegłej sesyi sejmowej. Sesya ta była najpracowitszą, a jedną z najdonioślejszych spraw, jaką Sejm uchwalił, to przeprowadzenie ordynacyi wyborczej statutu krajowego. Sprawa ta, prowadzona od lat, została uwieńczoną pomyślnym skutkiem. Z punktu widzenia mojego i moich przyjaciół politycznych, uważam ją za pomost do dalszej reformy, mimo, że w tej reformie uzyskaliśmy

dość dużo. Po reformie wyborczej jedną z ważnych spraw było uchwalenie regulacyi płac nauczycielskich, dalej uchwalono zmiany ustaw Banku krajowego i w. i.

Odnośnie do sprawy przyłączenia Podgórza do Krakowa, Sejm uchwalił uwolnienie od dodatków krajowych i gminnych na 20 lat tych domów, które mają być zburzone ze względów asanacyi.

Najważniejszą dla nas sprawą, jaka przeszła przez Sejm, to przejście ustawy o przyłączenie Podgórza do Krakowa. Ustawa ta wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wejdzie w życie już 1 stycznia 1915 r.

Obywatelstwo honorowe m. Podgórza.

Burmistrz oświadcza, że na jego ręce wpłynęło pismo, podpisane przez szereg radnych i obywateli Podgórza, aby nadać obywatelstwo honorowe:

Eks. namiestnikowi Korytowskiemu za prace i trudy, jakie podjął przy wprowadzeniu reformy wyborczej i za to, że jako poseł m. Podgórza zawsze gorąco zajmował się sprawami tego miasta.

Eks. dr Leowi, jako prezesowi komisyi wyborczej, który dużo zasług położył około przeprowadzenia tej reformy, oraz Kazimierzowi Gałeckiemu, szefowi sekcyi w ministerstwie skarbu.

Uchwalono nadać obywatelstwo honorowe Eks. Korytowskiemu, Eks. drowi Leowi i p. K. Gałeckiemu przez aklamacyę wśród gromkich oklasków.

Interpelacye.

Radny dr Bobrowski zgłosił szereg interpelacyj w sprawie oddania prac przy kościele parafialnym przedsiębiorcom obcym, w sprawie tablic pamiątkowych w kościele, w sprawie wmurowania tablicy pamiątkowej 1863 r. na gmachu magistratu, którą dotąd jeszcze nie wmurowano, w sprawie nieodpowiedniego programu w kino „Sokół“, drogi do Wieliczki, która znajduje się w bardzo opłakanym stanie. W dalszym ciągu swego przemówienia szeroko przedstawił dr Bobrowski nędzę która panuje w Podgórzu i nie wystarczającą zapomogę, jakiej udzielono z namiestnictwa, wreszcie postawił szereg wniosków, między innymi w sprawie udzielenia 1000 K zapomogi dla ubogich, którzy nie są wliczeni do kategoryi biednych, otrzymujących zapomogi z subwencyi państwowej.

Na interpelacyę dra Bobrowskiego udzielił wyczerpujących wyjaśnień burmistrz Maryewski i przyrzekł poprzeć te sprawy. Wnioski dra Bobrowskiego uchwalono.

Radny Bielecki interpelował w sprawie sądu podgórskiego po przyłączeniu Podgórza do Krakowa.

Burmistrz daje odpowiednie wyjaśnienia.

Po szeregu interpelacyj przystąpiono do porządku dziennego.

Stan zdrowotny m. Podgórza.

Z porządku dziennego fizyk miejski dr Służewski zdał dokładne sprawozdanie ze stosunków zdrowotnych m. Podgórza za rok 1913. (Osobne sprawozdanie drukowane rozdano radnym).

Sprawozdanie wykazuje, że w roku 1913 w Podgórzu było urodzin 693, w tem chłopców 366, dziewcząt 327. Z zestawienia powyższego wynika, że przyrost ludności wynosił 27·5% na 1000 mieszkańców. Zmarło ogółem 454 osób, w tem płci męskiej 258, żeńskiej 196. Najwięcej umarło na gruźlicę, zapalenie płuc i t. d. Choroby zakaźne nie były epidemiczne. Na pierwszem miejscu wśród tych chorób stoi płonica, która od lat ustawicznie grasuje.

Dalej omawia sprawę wybudowania w ubiegłym roku kanałów i wodociągów. Inwestycye te, które będą ukończone w b. r., umożliwią Podgórzowi postawienie stosunków sanitarnych na wyżynie zdrowotności miasta.

Rada przyjęła z zadowoleniem sprawozdanie i wyraziła uznanie dla fizyka miejskiego dra Służewskiego.

Inne sprawy.

W końcu załatwiła Rada szereg innych spraw, między niemi budowę muru oporowego wzdłuż stajni na strażnicy pożarnej i nadanie kilku koncesyj; przyznano nadto kilka zapomóg funkcyonaryuszom miejskim.

Na końcu posiedzenia na wniosek radnego dra Bobrowskiego wybrano deputacyę, złożoną z burmistrza posła Maryewskiego, inż. Rollego, dra Emilewicza i dra Arohnsona, która ma się udać do Wiednia, celem przedstawienia sprawy przyznania większej zapomogi dla Podgórza i poczynienia starań u rządu, aby przyspieszyć budowle rządowe, proponowane w Podgórzu.

Kronika.

Kraków, środa, 18 marca.

Kalendarzyk kościelny: Gabryela, Cyr. i Aleks.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 52, zachód o godz. 5 min. 47; długość dnia godz. 11 min. 55.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, nieco chłodniej, półn.-zachodnie silne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pani prezesowa“.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Rewolucyjna literatura galicyjska lat 1846—49“, A. Kropatsch.

Odczyt na dochód „Rady opiekuńczej“ p. t.: „Z października 1848 roku“ wygłosi profesor Smolka o godzinie 6 wieczór w auli uniw. Jagiell.

„Teatr miejski we Lwowie: „Flirt“.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa. Jak się dowiadujemy, namiestnictwo w najbliższym czasie prześle naczelnym władzom do oświadczenia się uchwaloną przez Sejm ustawę o połączeniu Krakowa z Podgórzem, poczem wraz przygotowanemi przez siebie przepisami wykonawczemi przedłoży cały aparat i odpowiednie wnioski ministerstwu spraw wewnętrznych, to zaś przedłoży projekt ustawy wszystkim ministerstwom i pełnej Radzie ministrów, poczem sprawa będzie przedłożoną do sankcyi cesarskiej. Na dzień przyłączenia Podgórza do Krakowa ukończona będzie księga pamiątkowa, oraz przygotowany projekt reformy gminnej ordynacyi wyborczej dla rozszerzonego miasta. Prace nad reformą rozpoczną się zaraz po powrocie prezydenta dra Lea z Wiednia.

Powrót ks. biskupa Sapiehy. Ks. biskup Sapieha, który bawił przez kilka tygodni w Rzymie, powrócił w tych dniach do Krakowa. Książe biskup był ubiegłej niedzieli poraz drugi na audencyi u papieża.

Kwesta książkowa akad. Koła T. S. L. Otrzymujemy następujący komunikat: Akad. Koło T. S. L. w Krakowie od 14 lat pracuje na niwie oświatowej, pracę swą stale rozwija i obecnie zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród Kół T. S. L. Praca na tak szeroką skalę zakreślona musi mieć odpowiednią podstawę finansową, której młodzież sama stworzyć nie jest w stanie. — Apelujemy przeto dorocznym zwyczajem do społeczeństwa, by poparło nasze wysiłki przez składanie czy to datków pieniężnych, czy to książek. W tym celu urządzamy w roku bieżącym, jak i w latach ubiegłych, za pozwoleniem magistratu, kwestę książkową między 22 marca, a 4 kwietnia. Kwestujący chodzić będą po domach, zaopatrzeni w legitymacyę Towarzystwa.

V. koncert symfoniczny Tow. Muz. pod dyr. F. Nowowiejskiego, zapowiedziany na piątek, dnia 20 b. m. zainteresował szerokie koła muzyczne naszego miasta swym doborowym programem, na czoło którego wysuwa się zbiorowa kompozycya z r. 1814, wykonana podczas uroczystości sprowadzenia zwłok ks. Józefa do kraju. Kompozycya ta składa się z fragmentów chóralnych i orkiestralnych; ustępy solowe w kantacie wykona prof. Ludwig.

Obok kantaty znajdują się w programie 2 symfonie klasyczne: Haydna C-mol i Beethovena VIII. F-dur, zbliżone charakterem i duchem: W symfonii Haydna są ustępy, tchnące głębią Beethovenowskiej myśli, zaś VIII. symfonia Beethovena zbliża się nastrojem swym do muzyki Haydnowskiej, dzięki pogodzie i lekkości, której wyrazem jest wyjątkowy u Beethovena menuet.

Koncert Dalmoresa. Wedle dobrej tradycyi Dyrekcyi koncertów krakowskich ostatni wieczór abonamentowy przynosi zawsze produkcyę, która w swoim zakresie przewyższa wszystko, co dał sezon i świetnym akordem zamyka cykl koncertowy. Przed dwoma laty była to rewelacya genialnego Alfreda Cartot, w roku zeszłym pamiętny recital mistrza Paderewskiego, w tym sezonie zaś będzie występ najświetniejszego współczesnego tenora francuskiego K. Dalmoresa, który dnia 12 b. m. powrócił do Europy po tryumfalnym tournee w Ameryce półn. Dalmores jest jedną z tych międzynarodowych wielkości śpiewackich, które w Europie słyszeć można dopiero na wiosnę, bo w sezonie zagarniają je wielkie sceny amerykańskie, dając warunki, na jakie europejskie teatry pozwolić sobie nie mogą. Pozyskanie siły tej miary dla Krakowa jest w swoim rodzaju tour de force Dyrekcyi koncertów i spotka się niewątpliwie z wielkim sukcesem u publiczności. Ceny na ten koncert są nieznacznie podwyższone.

XV. Poranek kameralny Instytutu muzycznego. Znających stosunki muzyczne Krakowa zadziwić wprost musi cyfra 15 poranków, jakiemi ruchliwy Instytut krakowski w chwalebnym zamiarze popularyzowania muzyki kameralnej, ożywił tegoroczny sezon muzyczny w Krakowie. Okazuje się, że celowo i umiejętnie podjęta przez powołane siły inicyatywa zawsze odnieść musi sukces moralny. Sala teatrzyku „Uciecha“ okazała się też wyjątkowo odpowiednią dla celów tego rodzaju, zwłaszcza, że akustyka jest w niej wyborną. Program ostatniego poranku przyniósł kwintet fortepianowy Dworzaka i kwartet smyczkowy Schuberta, dwa dzieła pierwszorzędnej wartości, nadające się ze wszech miar stylem, melodyjnością i błyskotliwością na popisy kameralne. W wykonaniu kwartetu i kwintetu wzięli udział obok pani Czop-Umlauf pp. dr Apte, dr Radecki i p. Kirkorowa, a wzorowy zespół, jaki stwarzają zgodność harmoniczna i rytmiczna, daje pełne świadectwo wysokich aspiracyj i poważnego pojmowania podjętych zadań w kierunku artystycznym. Gromkie oklaski przepełnionej widowni mogły być tylko skromnym wyrazem uznania za sukces artystyczny.

Znana śpiewaczka p. Marya Ottówna, primadonna opery w Łodzi, urozmaiciła program pełnem precyzyi wykonaniem pieśni Schuberta, w których warunki jej głosu świetnie postawionego znalazły wdzięczne pole do ujawnienia się w pełni.

Ze stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. W Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej przy ul. Wolskiej odbyły się w zeszłym tygodniu dwa walne zgromadzenia.

Pierwsze „Samopomocy doraźnej“ pod przewodnictwem radcy Leona Schillera, wykazało rozwój tej pożytecznej instytucyi, której wszyscy członkowie w razie śmierci jednego płacą na rzecz spadkobiercy po 2 korony. Wypadków zgonu w zeszłym roku było 8 a kwota wypłaconych zapomóg wynosiła 9.768 koron.

Drugie walne zgromadzenie Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej obradowało pod przewodnictwem inż. Adelmana nad zlaniem funduszów na budowę własnego domu, na który już w zeszłym roku rozpisano i wybrano projekt konkursowy, oraz sprawę subwencyonowania „Kupca Polskiego“.

Z sekcyi pedologicznej Ogniska naucz. w Krakowie. Wykład dra W. Radeckiego na temat „Psychologia indywidualna i zagadnienia korelacyi“ zamiast we środę, 18 b. m., odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Ogniska (Rynek l. 29). Wstęp 50 hal.

Z „Promienia“. Dnia 20 marca o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu własnym „Promienia“ (Krupnicza l. 16) odbędzie się odczyt p. Władysława Gumplowicza p. t.: „Legenda rasy aryjskie“. Cena biletu 40 hal., dla członków 20 h.

Ruch na Wiśle. Woda na Wiśle po spłynięciu lodów powróciła do normalnego stanu. To też w tych dniach rozpoczął się ruch na Wiśle. Pod Wawelem i przy klasztorze Norbertanek rozpoczęli przedsiębiorcy budowlani wydobywanie piasku z dna Wisły na galary. Statki holownicze ciągną po kilkanaście galarów w górę rzeki pod Krzemionki, gdzie rozpocznie się ładowanie kamienia budowlanego na galary. Już także nadpłynęły galary z węglem i umieściły się na brzegu Wisły pod mostem zwierzynieckim. — Pogłębiacze zaczęły pracę około pogłębiania Wisły. Robota na Wiśle wre na całej linii, a także po obydwóch jej brzegach rozpoczęły się dalsze intenzywne roboty około budowy bulwarów.

Zwłoki dziecka w śmietniku na dworcu. Na dworcu krakowskim w ogródku wśród śmieci, znaleźli wczoraj po południu funkcyonaryusze zwłoki 6 miesięcznego dziecka, już w stanie rozkładu. Prawdopodobnie zwłoki dziecka podrzuciła jedna z emigrantek, udająca się do Prus na roboty. Za wyrodną matką wdrożono śledztwo. Zwłoki dziecka przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Odkrycie jaskini ze skradzionym towarem. Żandarmerya z Barku Falęckiego przeprowadziła wczoraj w Kobierzynie rewizyę w ruderze w której mieszka Jan Kowal i znalazła istny magazyn skradzionych towarów. Towary te pochodzą prawdopodobnie z włamań w Podgurzu. Między skradzionemi rzeczami znajdują się ubrania, słoiki, paki, sukna, a nawet dwie beczki powideł po 50 kig. W domu Kowala schodziły się podejrzane indywidua, znane w Podgórzu, jako specyaliści kradzieży sklepowych.

Dla głodnych miasta Podgórza. Komisya zapomogowa ukończyła już swoją pracę i na 2000 rodzin, które wniosły podania o zapomogę uchwaliła przyjść z pomocą przeszło 1700 rodzinom, które rzeczywiście zasługują na wsparcie. Z dniem dzisiejszym akcya zapomogowa w Podgórzu wchodzi w życie. Podzielono biednych na trzy klasy. Pierwsza, obejmująca najbiedniejszych, otrzymała bezpłatne asygnaty na chleb, mleko i mąkę, które to produkty będą rozdarowane bezpłatnie przez cały miesiąc. Ubodzy bezrobotni drugiej i trzeciej klasy otrzymają asygnaty, za pomocą których otrzymają artykuły spożywcze na cały miesiąc za 50 proc. zniżką. Prócz tego wyasygnowano pewną kwotę dla biednej młodzieży szkolnej, która będzie otrzymywała od dnia dzisiejszego bezpłatne śniadania. Dzieciom zaś, biednych rodziców, którym rodzice nie są w stanie kupić ubrań, rozdzielona będzie bielizna i odzież.

Rozszerzenie stacyi w Szczakowej. Jak się dowiadujemy, stacya w Szczakowej zostanie rozszerzona o kilkanaście torów. Wczoraj odbyła się komisya celem oszacowania gruntów, potrzebnych pod rozszerzenie stacyi. Wykupiona zostanie przestrzeń w wymiarze 11 morgów. W komisyi szacunkowej, która się odbyła pod przewodnictwem naczelnika sądu w Jaworznie radcy Wajdy, wzięli udział rzeczoznawcy: dr Skrzyński, radca Uderski i Wykowski. Ze strony dyrekcyi kolei północnej dr Haraschin i inżynier Stach. Gwarectwo Jaworzyńskie zastępował dyr. Katzer.

Na dworcu towarowym w Krakowie, jak nas informują, oprócz toru wyciągowego, wybudowany będzie tor ładowniczy. Komisya w sprawie tego toru odbędzie się w Krakowie 10 b. m.

Z doli obieżysasów. Z P. T. E. komunikują nam: W Mysłowicach tysiące polskich i ruskich robotników wyczekują bezskutecznie na otrzymanie zarobku. Zwabiła ich tam agitacya „Arbeitercentrali“ i zapędziła bieda w domu. Niektórzy obozują pod gołem niebem od kilku tygodni, śpiąc na błocie w największej nędzy. Według wiadomości, otrzymanych przez P. T. E., zaczyna się tam już srożyć tyfus głodowy. Setki robotników po bezowocnem wyczekiwaniu na zapośredniczenie im pracy wracają z Mysłowic piechotą, żebrząc po drodze, wtedy gdy inni, nie wiedząc, co ich czeka na tem olbrzymiem targowisku ludzkiem, przybywają wciąż na ich miejsce.

P. T. E. prosi osoby, mające styczność z ludem wiejskim, o usilne przestrzeganie przed wędrówką w porze obecnej do Mysłowic na chybił trafił bez pewności otrzymania tam zaraz zarobku.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków. 17 marca.

HOTEL FRANCUSKI: Radca Dworu Dr Marcin Szarski ze Lwowa; Ernest Caro z Berlina; Witymir Kopaczyński z Biesny; Hugo Krupiński ze Sniadnowa; Kazimierz Wiśniewski ze Lwowa; Konrad Łuszczewski ze Lwowa; Witold Popkowski z Góry (Płockie); Stefan Grochowicki z Zakopanego; Dr Ferdynand Dornhofer z Wiednia; Ernest Lilien z Charlottenburgu; Józeta Seidlerowa z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. pro. z r. 1880 3-prc. 282·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 241·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 227·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 106·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 56·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 51·75. Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 105·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·65 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·—.

Wiedeń, 17 marca. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 637·75, węg. Zakł. kredyt. 844·—, Anglobanku 344·25, Unionbanku 609·—, Länderbanku 520·75, Bankvereinu 535·—. Bodencredit 1248·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 645·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 680·50. Kolei państwowych 713·75, kol południowej 104·—, kolei północnej 5060·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 841·—, Rima Muranyi 663·75, Praskiego Tow. żelaznego 2605·—, Fabryki broni 943·—, Akcye tureckie tyt. 439·50, Gal. Karp. Tow. naft. 1009·— Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·35, Austr. renta koron. 83·90, Węgier. renta koron. 82·70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·15, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 90·75, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·50, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·60, 4½% listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·40, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 227·75, Marki 117·75, Ruble 252·50, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 776·—, Powsz. B. depoz. 549·—.

Usposobienie: kursa utrzym.

Wiedeń, 17 marca. Cukier spok. 20·75—85; 21·55—65. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 17 marca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·80 Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 215·10. Amerykańskie noty —·—, 3-prc. pruskie konsole 77·60 włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 135·50, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·62 Diskonto Komandit 197·—, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 22·12 Kanada Pacific 208·75, Losy tureckie 166·75, Hohenlohe 123·—, Phönix 238·25, Gelsenkirchner 192·37, Hamburg-Ameryka Packetf. 141·87, Hansa 288·50, Północny Lloyd 124·62.
